Trzy i pół roku bez deszczu

Lekcja z 1 Księgi Królewskiej (1 Król. 17-1-16)

> *„Szukającym Pana nie będzie schodziło na wszelkim dobrem”* (Psalm 34:11).

Prorok Eliasz był posłany przez Boga, by strofował króla Achaba, jego żonę Jezabelę i dziesięć pokoleń izraelskich. W parze z narodowym powodzeniem postępowało zło i bałwochwalstwo. Lecz warunki zmieniły się. Trzy i pół letnia susza była wymierzoną przez Boga karą na Izraela. Nie chcielibyśmy tu podawać myśli, że każda susza, głód, zaraza, itp. mają być uważane jako kara od Wszechmocnego. Cały świat znajduje się pod wyrokiem śmierci i Bóg dozwala na huragany, trzęsienia ziemi, susze, głody, zarazy, bez posyłania ich – z wyjątkiem, że w ogólnym znaczeniu mają łączność z obecnym panowaniem grzechu i śmierci – jako przekleństwo, które jeszcze nie zostało zdjęte.

W wypadku Izraela sprawa miała się inaczej. Przy górze Synaj Izrael wszedł w przymierze z Bogiem, a On z nimi. Specjalnym postanowieniem tego przymierza było, że Bóg będzie obchodził się z Izraelitami inaczej niż z innymi narodami, że będzie ich traktował jako swój lud i chronił od nieszczęść związanych z przekleństwem, jeżeli oni będą Jemu służyć i będą Mu posłuszni. Według tej umowy Izrael miał otrzymać nie tylko błogosławieństwa za swoją wierność, lecz i chłosty, kary, jeżeli będzie nieposłusznym i opuści Pana, nie dotrzymując przymierza. Przeto trzy i pół roku głodu, opisane w naszej lekcji, były w przypadku Izraela szczególną karą od Pana za jego grzechy.

Takie jest znaczenie oświadczenia Pana przez proroka: *„Izali jest w mieście co złego, którego by Pan nie uczynił”?* (Amos 3:6). Niektórzy mylnie to tłumaczyli, twierdząc, że Bóg czyni siebie odpowiedzialnym za moralne zło ludzkości. Przeciwnie, Pan oświadcza, co do swego sposobu rządzenia, że *„Jego droga jest doskonała „*. Słowo „zło” w tym tekście utożsamić można z nieszczęściem, kłopotami i chorobami. Bóg pragnął, aby Izraelici jasno zrozumieli, że On był odpowiedzialny zarówno za ich błogosławieństwa jak za uciski, które wszystkie były zamierzone ku ich oczyszczeniu.

PROROK ELIASZ

Pod Boskim kierownictwem Eliasz w stosownym czasie przedstawił się królowi Achabowi. Prorok ubrany był według swego zwyczaju, bardzo skromnie. W imieniu Pańskim zganił on króla za bałwochwalstwa praktykowane w jego królestwie i zapowiedział, co pewnie król uważał za próżną chełpliwość, że nie będzie deszczu ani rosy w ziemi izraelskiej, aż Eliasz rozkaże. Susza przyszła, jak prorok Pański przepowiedział.

Gdy miesiące przedłużały się w lata i susza trwała, król wydał rozporządzenie, by znaleźć Eliasza, zamierzając prośbą lub groźbą wpłynąć na niego, by położył koniec tej suszy. Lecz Eliasz, według polecenia Pańskiego, ukrył się blisko potoku Charyt, gdzie rano i w wieczór kruki przynosiły mu pożywienie. Gdy potok wysechł, Eliasz, według polecenia Pańskiego, udał się w inne miejsce.

Chciaż historia żywienia Eliasza przez kruki zdaje się być legendarna, ma ona swoje paralele. Kruk jest mądrym ptakiem. Słyszeliśmy opowiadanie o chorym młodzieńcu w więzieniu, któremu kruk przynosił jedzenie. Biskup Stanley w swej książce „Historia o ptakach” informuje o pewnym wydarzeniu w ten sposób: „Zajeżdżając na podwórze gospody, mój powóz przejechał i uszkodził łapę nowofunlandzkiego ulubionego psa. Opatrywaniu skaleczenia przypatrywał się kruk. Tego wieczoru pies został uwiązany pod żłobem, przy moim koniu, a kruk nie tylko odwiedzał psa, ale przynosił mu kości i doglądał go ze szczególną troskliwością. Jest to zadziwiające! Wielu może opowiedzieć ku chwale Bożej o Boskiej opatrzności w różnych życiowych sytuacjach. Ta opieka wciąż ma miejsce w życiu wiernych. Ludzie światowi, choć są symbolicznymi krukami – chciwymi, samolubnymi – jeżeli Bóg ma sługę do nakarmienia, tacy, nawet przeciw własnej woli, mogą być łaskawi i użyteczni.

Boska opatrzność skierowała Eliasza do domu biednej wdowy, która z powodu suszy i wynikłego z niej braku żywności cierpiała wielki niedostatek. Miała tylko trochę mąki, która, jak liczyła wdowa, zachowa ją i jej syna od głodowej śmierci. Prorok zbliżywszy się do niewiasty, poprosił ją o trochę wody i mały podpłomyk. Było to dla niej wielką próbą wiary i szczodrobliwości. Wyjaśniła swoją sytuację, okazując gotowość zadośćuczynienia jego prośbie, aczkolwiek, niezbyt była chętna uszczuplić swój już bardzo ubogi zapas. Eliasz powiedział jej, by nie obawiała się i by uczyniła tak, jak zamierzyła, by pierwszy podpłomyk zrobiła dla niego i podała mu. Wtenczas wyjaśnił jej poselstwo Pana: *„Mąka z garnca tego nie będzie strawiona ani oliwy z tej bańki ubędzie, aż do dnia, gdy Pan spuści deszcz na ziemię”* (1 Król. 17:14). Słowo Pańskie się wypełniło. Cudownie zapasy zwiększały się po trochu, według tego,

ile było potrzeba.

Zawiera się w tym lekcja dla ludu Bożego – nawet w naszych własnych niedostatkach mamy okazywać litość ku drugim, znajdującym się w tym samym położeniu lub gorszym. Pan miłuje ochotnego dawcę. Ci, którzy nie udzielają i ci, którzy czynią to niechętnie, tracą wiele z Pańskich błogosławieństw. Nie powinniśmy być nierozsądni w naszym udzielaniu; lecz gdy mamy dowód, że jest potrzeba, a szczególnie gdy potrzebującym jest dziecko Boże, chętnie podzielmy się rzeczami, które dla nas samych są niezbędne. Naszą nagrodą będzie odczucie Boskiego uznania i pomnożenie w nas zmysłu Bożego. Takim Pan obiecuje swoją przemożną opiekę. Są oni zapewnieni, że wszystkie rzeczy będą pomagać im ku. dobremu, ponieważ miłują Boga i postępują ścieżką, na którą zostali *„powołani według postanowienia Bożego”.* Pismo Św. oświadcza: *„ „Niejeden udziela szczodrze, a wżdy mu przybywa, a drugi skąpi więcej jak trzeba, a wżdy ubożeje”* (Przyp. 11:24). Ta wdowa udzieliła szczodrze, podzieliła swoje skromne zapasy i przez to powiększyła je na długi okres czasu, co jest w harmonii z tym tekstem. Nasz złoty tekst także nie może być zapomniany: *„Szukającym Pana nie będzie schodziło na wszelkim dobrem”* – nie będzie schodziło na niczym, co byłoby dobre dla nich. Bóg w swej mądrości może nie udzieli im bogactw lub zaszczytów, ale muszą oni zaufać Jego mądrości w udzielaniu rzeczy niezbędnych dla ich najwyższego dobra.

Watch Tower 1910-4730IS-1973-1-9I.

Watch Tower
R-4730 (1910 r.)
„Straż”